VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 16)**
- **Komisji Gospodarki (nr 10)**

z dnia 15 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 16)

Komisji Gospodarki (nr 10)

15 lutego 2012 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisja Gospodarki, obradujące wspólnie pod przewodnictwem posła **Artura Bramory (RP)**, przewodniczącego Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży, rozpatrzyła:

– informację w sprawie działalności i realizacji zadań Głównego Urzędu Miar.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grażyna Henclewska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki wraz ze współpracownikami, **Janina Popowska** prezes Głównego Urzędu Miar wraz ze współpracownikami, **Jan Szczerba** doradca prawny w Najwyższej Izbie Kontroli oraz **Andrzej Sowiński** zastępca dyrektora Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Agnieszka Kłoskowska-Dudzińska**, **Marta Wołosiak**, **Katarzyna Zambrzycka** przedstawicielki Instytutu Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk, **Mirosław Wnorowski** przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Pracowników Administracji Miar i Administracji Probierczej ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz, Ewa Muszyńska, Jolanta Ostrowska** i **Paweł Witecki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz. Komisji Gospodarki. Stwierdzam kworum. Pragnę serdecznie przywitać w pierwszej kolejności panią Janinę Marię Popowską – prezesa Głównego Urzędu Miar. Oczekujemy jeszcze na panią minister Grażynę Henclewską. Witam również serdecznie koleżanki posłanki i kolegów posłów.

Przystępujemy do przedstawienia porządku dziennego. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra gospodarki oraz prezesa Głównego Urzędu Miar w sprawie działalności i realizacji zadań Głównego Urzędu Miar.

Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje przyjęły porządek dzienny bez zmian.

Wobec nieobecności pani minister, w pierwszej kolejności oddam głos pani prezes. Poprosimy o przedstawienie stanowiska w tej sprawie.

Prezes Głównego Urzędu Miar Janina Popowska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie posłanki, panowie posłowie…

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Proszę przysunąć bliżej mikrofon.

Prezes GUM Janina Popowska:

Dziękuję bardzo w imieniu przede wszystkim kierownictwa GUM, ale i całej Administracji Miar i Administracji Probierczej, za możliwość zaprezentowania naszej działalności na wspólnym posiedzeniu Komisji. Całe *spectrum* zagadnień i zadań, a także specyfiki tych zadań, którymi zajmuje się administracja miar i administracja probiercza od wielu lat, pozwoliłam sobie przedstawić państwu w dość obszernym materiale. Natomiast

w mojej wypowiedzi chciałabym się skupić na najistotniejszych kwestiach i problemach tejże administracji miar, które też mają odzwierciedlenie w informacji.

Pozwoliłam sobie, dzięki państwa uprzejmości, zaproponować uczestniczenie w tym posiedzeniu dyrektorom kluczowych komórek organizacyjnych GUM – Krajowej Instytucji Metrologicznej, jak również dwóm dyrektorom okręgowych urzędów miar w osobach pani dyrektor Micner i pana dyrektora Nowakowskiego. Mam nadzieję, że taka reprezentacja administracji miar i GUM pozwoli również na odniesienie się do problemów, które będą ewentualnie poruszone przez państwa posłów w trakcie dzisiejszego posiedzenia.

Od razu chciałabym też powiedzieć, że jeżeli nie uda nam się tutaj wyczerpująco odpowiedzieć na pytania, jesteśmy otwarci na, by odnieść się do tych problemów na piśmie.

Przechodząc do meritum. W naszym materiale próbowaliśmy przedstawić specyfikę tego obszaru zadań państwa, które wykonywane są niezmiennie przez strukturę państwową. Zadaniem GUM i terenowej administracji miar niezmiennie są zadania wchodzące w obszar takich funkcji, jak zachowanie spójności pomiarowej, jednolitości miar w pomiarach wykonywanych na terenie kraju i powiązanie naszego krajowego systemu miar z systemem międzynarodowym. Zadania te realizuje struktura administracji państwowej, na którą składa się GUM, 9 okręgowych urzędów miar i aż 58 obwodowych urzędów miar. Na czele każdego z tych urzędów stoi samodzielny, niezależny organ – dyrektor okręgowego urzędu miar, lub naczelnik obwodowego urzędu miar, którzy mogą samodzielnie podejmować przede wszystkim decyzje administracyjne, ale też w zakresie gospodarki finansowej i kadrowej. Nadzór nad terenową administracją miar sprawowany przez Prezesa GUM sprowadza się do nadzoru *stricte* związanego z właściwością dotyczącą przestrzegania przez tę administrację miar przepisów i regulacji zawartych w ustawie – Prawo o miarach, jak również ustawy o finansach publicznych.

Zadania, jakie realizuje ta administracja, to są zadania wchodzące w obszar metrologii, probiernictwa a także innych sfer, które nie mają bezpośredniego związku z metrologią. To zadania wynikające z ustawy o towarach paczkowanych, z ustawy o tachografach cyfrowych, a od września ubiegłego roku zajmujemy się również badaniem i certyfikacją kas rejestrujących. Jest to zadanie przejęte od Ministra Finansów, bowiem Minister Finansów dostrzegł potencjał administracji miar do zbudowania kompetencji, do realizowania tego zadania przez GUM.

Również administracja miar zajmuje się zagadnieniami z zakresu zgodności, bowiem zarówno GUM, jak i terenowe organy administracji miar, są jednostkami notyfikowanymi do dwóch dyrektyw nowego podejścia: dyrektywy o wagach nieautomatycznych oraz dyrektywy dotyczącej przyrządów pomiarowych. Metrologię można postrzegać jako dwa zależne od siebie bloki zagadnień. Pierwszy blok, to metrologia naukowa, której kluczowym zadaniem jest utrzymywanie i budowa państwowych wzorców jednostek miar, a także – poprzez udział w porównaniach międzynarodowych – powiązanie tych wzorców z międzynarodowym systemem miar. W GUM utrzymywanych jest 15 państwowych wzorców jednostek miar oraz kilkadziesiąt wzorców odniesienia, mających najwyższą jakość metrologiczną w kraju. Ten katalog wzorców stanowi źródło spójności pomiarowej w kraju dla wszystkich pomiarów, realizowanych we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Poza GUM utrzymywane są dwa państwowe wzorce jednostek miar, nadzorowane przez GUM. Są to: wzorzec w zakresie niskich temperatur oraz wzorzec jednostki aktywności promieniotwórczej radionuklidów, utrzymywany w Narodowym Centrum Badan Jądrowych w Świerku oraz w INTiBS, w jednostce badawczo-rozwojowej PAN.

Jak wiadomo, żadnego kraju nie stać na to, żeby utrzymywać wszystkie wzorce, wszystkich jednostek miar. Jest to podyktowane polityką poszczególnych krajów i generalnie wzorce powinny obsługiwać priorytetowe dziedziny, uznane prze każdy kraj za właściwe dla jego potrzeb. Kierując się wytycznymi, jakie w tym zakresie formułują strategiczne dokumenty europejskie, międzynarodowe i krajowe, w GUM wypracowaliśmy dokument, który próbuje wyznaczyć priorytety w zakresie rozwoju metrologii na lata 2012-2014, formułujący cztery najważniejsze cele w tym zakresie i zadania, jakie

służą realizacji tych celów. Szczegółowo ten dokument został omówiony w materiale, który państwu przekazałam, natomiast dzisiaj, aktualnie, ten dokument, właściwie jego wstępna wersja, został przekazany do szerokiej konsultacji z szeroko rozumianym środowiskiem naukowym w celu zebrania wszystkich uwag, postulatów. Przede wszystkim liczymy na konstruktywne uzupełnienia treści tego dokumentu, które pozwolą objąć zawartością wszystkie obszary i dziedziny istotne dla rozwoju metrologii.

Drugi obszar zagadnień, jaki stanowi metrologia, to prawna kontrola metrologiczna – to, co jest – myślę – najbardziej rozpoznawalne w powszechnym użytkowaniu: metrologia, która stoi na straży spełniania wymagań metrologicznych przez użytkowe przyrządy pomiarowe, stosowane w takich dziedzinach jak ochrona zdrowia, ochrona bezpieczeństwa publicznego, ochrona ekonomicznych interesów konsumentów. Mówiąc wprost – ta część metrologii, realizowana w postaci zatwierdzenia typu przyrządów pomiarowych, realizowana w GUM oraz legalizacji pierwotnej i ponownej użytkowych przyrządów pomiarowych stanowi wyraz aktywności w tym przypadku terenowej administracji miar w tym obszarze.

Jeśli chodzi o metrologię prawną, to na przestrzeni kilkunastu lat podlegała ona ogromnym zmianom, wynikającym ze znacznego skrócenia listy przyrządów pomiarowych podlegających prawnej kontroli metrologicznej. Nastąpiło znaczne ograniczenie tej listy. Na początku lat 90. było to kilkaset przyrządów. Obecnie lista przyrządów pomiarowych objętych prawną kontrolą metrologiczną, a więc, można powiedzieć, ingerencją państwa w tym zakresie, jest ograniczona do około 30. Stanowiło to ogromne wyzwanie dla administracji miar, która podążając za zmianami w tym okresie, musiała ulegać znacznym przeobrażeniom, ale też dostosowywać się do innych zadań, jakie w zakresie metrologii prawnej, również należy wykonywać, zadań związanych z nadzorem metrologicznym i nadzorem nad podmiotami, które w imieniu administracji miar realizują także czynności z zakresu legalizacji ponownej i pierwotnej.

Również wezwanie, przed jakim stoi ta część metrologii, wynika obecnie z okresu przejściowego, z przechodzenia od starego porządku w metrologii do nowego podejścia, realizowanego już nie poprzez decyzje, zatwierdzenia typu, jeśli chodzi o przyrządy pomiarowe, ale poprzez ocenę zgodności. Okres ten się skończy w roku 2016 i można powiedzieć, że jest to granica, która wyznacza koniec wdrażania dyrektyw nowego podejścia we wszystkich krajach europejskich, bowiem jest to granica określona przepisami prawa wspólnotowego.

Kończąc kwestie związane z metrologią prawną chcę powiedzieć, że w rej dziedzinie również musimy reagować, poprzez tworzenie nowych metod pomiarowych, związanych chociażby z pojawianiem się nowych mediów, do odmierzania których służą przyrządy pomiarowe. Takim nowym medium na przykład są biopaliwa. I ostatnio domeną zainteresowania administracji miar było dostosowanie odmierzaczy również do tego rodzaju nowego nośnika energii, paliwa płynnego.

Jeśli chodzi o trzeci obszar zagadnień, który jest bezpośrednio związany z metrologią prawną, to stanowi go nadzór metrologiczny, sprawowany przez administrację miar w postaci kontroli użytkowników przyrządów pomiarowych stosowanych w obrocie. W przekazanym państwu materiale została sprecyzowana bardzo dokładnie liczba dokonywanych kontroli, wskaźniki wskazujące na ich efektywność. Jednak przede wszystkim chciałabym zwrócić uwagę na to, że dopracowaliśmy się w urzędzie dokumentów i praktyki, która generalnie wdraża jednolite podejście do tych samych czynności metrologicznych, w odniesieniu do tych samych przyrządów pomiarowych, wykonywanych przez różne urzędy administracji miar. Znalazło to swój wyraz w przygotowaniu serii poradników, wytycznych dla administracji miar, przygotowywanych przy ścisłej współpracy z przedstawicielami, ekspertami z tej administracji. Wdrożyliśmy również „Kodeks dobrych praktyk kontrolera", co głównie miało na celu usytuowanie nas w kategorii urzędów działających w sposób transparentny, przejrzysty i niebudzący wątpliwości po stronie naszych klientów.

Wspomniałam państwu o nowym zadaniu, jakim jest badanie kas rejestrujących. Urząd został przygotowany do tego zadania. Od września mamy już w postępowaniu kilka wnio-

sków o rejestrację tych kas, bodajże dwa wnioski są już w końcowym stadium procedowania, i mamy nadzieję, że system ten zaczął działać i będzie działał bez zarzutu.

Przechodząc do najistotniejszej sprawy z punktu widzenia kierowania instytucją, jaką jest GUM i terenowa administracja probiercza, chciałabym skupić się na kwestiach związanych z zarządzaniem tą instytucją na gruncie obowiązujących przepisów. To, o czym wspomniałam na wstępie – struktura, za pomocą której realizowane są te zadania, jest niezmienna od niemalże kilkudziesięciu lat. Trójszczeblowa struktura administracji miar, która jest w tej chwili nierozpoznawalna na tle innych urzędów administracji publicznej, rodzi określone kłopoty z tego powodu, że w strukturze tej działają ułomne urzędy obwodowe, nad którymi „stoją" odrębne organy – naczelnicy obwodowych urzędów miar, którzy nie dysponują własnym budżetem. Stąd też nasz postulat o spłaszczenie tej struktury jest szczególnie pilny w kontekście tego, że takiego spłaszczenia dokonano w odniesieniu do administracji probierczej, która finansowana i nadzorowana jest też przez ten sam organ.

Odnosząc się do instrumentów nadzoru i zarządzania chciałam powiedzieć, że w ocenie kierownictwa GUM takimi istotnymi narzędziami tego nadzoru są dwa dokumenty, które zostały przygotowane, jako dokumenty wytyczające niezbędne cele do osiągnięcia przez tę administrację i formułujące zadania, które służą realizacji tych celów. Opisane zostały one też w materiałach przekazanych państwu posłom. Chciałam tylko powiedzieć, że większość z tych zadań została już zrealizowana, a najważniejszym zadaniem, z tych, które wydają się nam istotne, jest wypracowanie mechanizmu oceny efektywności funkcjonowania administracji miar w oparciu o zobiektywizowane miary. Dopracowaliśmy się, przy bardzo ścisłej współpracy z terenową administracją miar, pakietu mierników oceny efektywności funkcjonowania tej administracji, które uwzględniają wszystkie aspekty i wszystkie rodzaje oraz charakter zadań, jakie administracja miar realizuje w terenie. A więc nie tylko zadania *stricte* związane z legalizacją przyrządów pomiarowych, ale również zadania związane z funkcjami nadzorczymi, jakie ta administracja pełni. Wskaźniki te już funkcjonują i jest możliwość oceny na przestrzeni lat 2010, 2011 i 2012. Również w ramach tych dokumentów związanych z programem działań strategicznych udało nam się w prawie 20% przekazać usługi wzorcowania niższego rzędu do terenowych organów administracji miar, stąd też uwolniony potencjał, przede wszystkim kadrowy, ale też i infrastrukturalny w GUM możemy przeznaczyć na prace badawczo–rozwojowe, które co do zasady, powinny być realizowane w GUM, Krajowej Instytucji Metrologicznej.

Chciałam również podkreślić nasze zaangażowanie w zakresie współpracy naukowej. Bezpośrednim wyrazem tej aktywności, zaangażowania jest uczestnictwo GUM, jak również instytucji desygnowanych, w których utrzymywane są państwowe wzorce jednostek miar, w Europejskim Programie Badawczo-Rozwojowym w Dziedzinie Metrologii. Zgodnie z naszym zadeklarowanym wkładem do tego programu możemy powiedzieć, że działanie, jakie obecnie zrealizowaliśmy, a zatem aktywne zgłaszanie projektów badawczych do każdego wyzwania w ramach tego projektu, zaowocowało tym, że aktualnie bilans finansowy jest taki, że dostaliśmy dofinansowania z UE na około 217 tys. euro, podczas, gdy nasz własny wkład, to było 18 tys. euro. Jesteśmy jednym z bardziej efektywnych w tym zakresie państw członkowskich, chociaż mamy bardzo minimalny wkład własny do tego programu. Mamy nadzieję, że dostaniemy zgodę na wstąpienie z większym wkładem własnym do „następcy" programu EMRP, jaki jest przygotowywany przez Komisję Europejską, zwanego w skrócie EMPIR.

Chciałabym też wskazać na to, że mamy podpisanych kilkadziesiąt porozumień bilateralnych z instytucjami naukowymi, z którymi wspólnie realizujemy projekty badawcze, służące przede wszystkim modernizacji państwowych wzorców jednostek miar. Również we współpracy z Wydziałem Chemii UW prowadzimy studia podyplomowe dla chemii analitycznej.

Kończąc chciałam tylko powiedzieć, że te wszystkie zadania realizujemy w ramach bardzo skromnych środków budżetowych, bowiem nakłady na metrologię, na całość metrologii, na przestrzeni ostatnich lat nie wzrosły w sposób znaczący. Niewielki wzrost wynika tylko z konieczności indeksowania funduszu plac o wskaźnik zawarty w ustawie

budżetowej. Zadania te realizujemy budżetem, który opiewa na kwotę około 100 mln zł, podczas, gdy w innych krajach europejskich wkład państwa w utrzymanie i budowę wzorców jest znacznie wyższy. Tu dla przykładu pozwoliłam sobie zacytować te kwoty z niemieckiej instytucji metrologicznej. Tam na metrologię wydawane są środki w wysokości 160 mln euro. Szwedzkie NMI, to koszt 100 mln euro, włoskie NMI – 30 mln euro, fińskie NMI – 10 mln euro.

Chciałam jeszcze podkreślić, że zadania te realizowaliśmy również nie rozbudowując tej administracji. Na przestrzeni lat 2007-2011 administracja miar w całości „skurczyła się" o 114 osób faktycznie zatrudnionych. Obecnie zatrudniamy 1480 osób. Są to dane za 2011rok. A zatem, zrealizowaliśmy wskaźnik ograniczenia administracji w GUM o 7%, a w terenowej administracji miar o prawie 9%. Wszystko to się odbyło bez interwencji legislacyjnej.

Kończąc moje wystąpienie chciałabym ponowić zaproszenie szacownej Komisji, tak jak w poprzedniej kadencji, do złożenia wizyty w GUM, ale też i w okręgowych i obwodowych urzędach miar, co pozwoli na pewno zapoznać się z wysoce specyficznymi zadaniami, jakie realizowane są w tej administracji. Bowiem do realizacji tych zadań, w odróżnieniu od innej administracji publicznej, niezbędny jest wysoce specjalistyczny potencjał kadrowy kompetentnych metrologów, ludzi z pogranicza świata nauki, jak również kosztochłonna i bardzo droga aparatura kontrolno-pomiarowa stosowana w terenie oraz aparatura związana z utrzymaniem wzorców i stanowiskami pomiarowymi, które mamy w laboratoriach GUM. Jest to niezbędne do tego, by wzorce utrzymały tę jakość metrologiczną, jaką dzisiaj mają, mierzoną przez – myślę, że bardzo obiektywny wskaźnik, jakim jest liczba wpisów naszych usług metrologicznych do międzynarodowej bazy usług metrologicznych, prowadzonej przez Międzynarodowe Biuro Miar w Paryżu. Analizując wydruki z tej bazy, pozwoliliśmy sobie odnaleźć swoją liczbę wpisów usług CMC. Znajdujemy się na 14. miejscu wśród międzynarodowych NMI i na 8 miejscu wśród europejskich NMI. Porównania międzynarodowe trwają dalej, uczestniczymy w nich i mamy nadzieję, że efektem tych porównań międzynarodowych będą kolejne wpisy do tejże bazy. Dziękuję państwu za uwagę.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy bardzo, pani prezes. Oddajemy teraz głos pani Grażynie Henclewskiej, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, z prośbą o przedstawienie informacji. Oddaję pani głos.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Grażyna Henclewska:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak to zawarliśmy w informacji w sprawie działania i realizacji zadań GUM, Minister Gospodarki sprawuje nadzór nad Prezesem GUM. Nadzór ten ma jednak głównie charakter organizacyjny, bowiem w ustawie – Prawo o miarach GUM i prezes GUM jest organem… Minister Gospodarki nie jest organem wyższego stopnia w stosunku do Prezesa GUM w świetle postępowania administracyjnego i nie jest właściwy do rozpatrywania odwołań od decyzji Prezesa GUM. Tymczasem, administracja miar, zgodnie ze swym charakterem, wykonuje swoje zadania poprzez wydawanie decyzji administracyjnych i tą ścieżką odwoławczą w ramach administracji jest droga sądowa. Natomiast Minister Gospodarki prowadzi wspólnie z GUM prace legislacyjne i w ostatnim okresie, głównie była to nowelizacja ustawy – Prawo o miarach w zakresie dostosowania do innych ustaw, jak też nowelizacja rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie legalnych jednostek miar, jak również projekt nowej ustawy – Prawo probiercze i projekty aktów wykonawczych. Tutaj, tak jak powiedziałam, współpracujmy bardzo ściśle z GUM na podstawie upoważnień udzielonych Prezesowi GUM przez Ministra Gospodarki.

GUM opracowuje i uzgadnia w imieniu Ministra Gospodarki projekty aktów prawnych. Są to rozporządzenia, pakiet rozporządzeń w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać poszczególne przyrządy pomiarowe, obecnie prowadzi również – na podstawie udzielonych upoważnień, prace legislacyjne w zakresie rozporządzeń, które są aktami wykonawczymi do ustawy – Prawo o miarach. Dotyczy to zbiorników pomiarowych, przyrządów do pomiarów prędkości. Pani prezes wspominała o tym, nie będę tego powtarza. Również w najbliższym

czasie minister upoważni Prezesa GUM do opracowania i uzgodnienia w imieniu Ministra Gospodarki rozporządzeń w zakresie rodzajów przyrządów pomiarowych, które podlegają prawnej kontroli metrologicznej, jak również w sprawie kryteriów i warunków technicznych, którym muszą odpowiadać kasy rejestrujące.

Tak jak wspomniałam, wspólnie z przedstawicielami GUM bierzemy udział w pracach grup roboczych Komisji Europejskiej. Szczególnie okres prezydencji był intensywny, praca w tym zakresie była intensywna. Przedstawiciele GUM brali udział w bardzo ważnej Generalnej Konferencji Miar, która odbyła się w Paryżu, poświęconej wyzwaniom współczesnej metrologii. To tyle, jeśli chodzi o współpracę z GUM. Tak, jak powiedziałam, Minister Gospodarki pełni tu funkcję nadzorczą. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję serdecznie pani minister. Otwieram dyskusję. W pierwszej kolejności pozwolę sobie na zadanie pytania pani prezes. Pani prezes, pozwoliłem sobie wynotować kilka faktów z pani wypowiedzi. W Polsce przeznaczamy na państwa funkcjonowanie 100 mln zł. W Niemczech, to jest 160 mln euro. Jak jesteście państwo w stanie funkcjonować przy tych finansach? Zakładam, że działacie w oparciu o ten sam sprzęt, który jest pewnie certyfikowany w całej Europie. Czy mamy informacje odnośnie do tego, na którym miejscu w Europie jesteśmy pod względem finansowania? To mnie bardzo ciekawi, bo być może państwa urząd będzie wzorem gospodarności i wypadałoby przygotować jakąś „opisówkę" do tego.

Prezes GUM Janina Popowska:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za to pytanie. Wiadomo, że o finansach i o pieniądzach rozmawia się bardzo trudno, w kontekście zresztą budżetu, jaki myślę, że dotyczy nas wszystkich. Przykro mi powiedzieć, ale nie mamy dostępu do rankingu nakładów finansowych na poszczególne NMI. Te dane, które zebraliśmy, mamy z raportów, jakie są opracowywane przez poszczególne NMI i możemy je oczywiście w dalszej przyszłości uzupełnić o kolejne raporty. Natomiast w ramach tych środków, bardzo skromnych, na administrację miar, my wiele czynności realizujemy poprzez wkład własny, poprzez budowę prototypowych stanowisk pomiarowych metodą tzw. gospodarczą. Mamy warsztat techniczny i indywidualne koncepcje metrologów zaangażowanych w administracji miar są realizowane we współpracy z tym warsztatem. Zazwyczaj pozwala nam to „ominąć" zakupy bardzo drogiego sprzętu stanowisk pomiarowych w innych narodowych instytucjach metrologicznych.

Mogę to zobrazować dwoma bardzo spektakularnymi działaniami prowadzonymi w ostatnim roku. W tym roku zakończy się budowa prototypowego stanowiska pomiarowego, na którym będzie możliwe wykonanie pełnych badań do zatwierdzenia typu i wzorcowania analizatorów wydechu w sytuacji, gdyby ten przyrząd pomiarowy wrócił na listę przyrządów objętych prawną kontrolą metrologiczną. To stanowisko moglibyśmy zakupić za koszt około 2 mln zł we Francji, podczas, gdy budujemy je w oparciu o własną myśl techniczną młodego metrologa. Mogę to powiedzieć z bardzo dużą przyjemnością. To pozwoli nam zaoszczędzić. To stanowisko będzie nas kosztowało około 200 tys. zł. A zatem, ewidentnie dziesięciokrotnie zaoszczędzimy wydatki państwa.

Drugie stanowisko, które wybudowaliśmy, dotyczyło budowy fantomu wodnego, który jest integralną częścią stanowiska wzorcowania przyrządów pomiarowych stosowanych w radioterapii onkologicznej. Zostało to też zrobione dzięki zaangażowaniu metrologów zatrudnionych w administracji miar. Gotowe stanowisko kosztuje 50 tys. zł, a my to stanowisko wybudowaliśmy nakładami inwestycyjnymi w postaci 7800 zł. Plus, oczywiście, praca i wkład pracy intelektualnej i metrologicznej tychże metrologów. Uważamy, że jest to jak najbardziej właściwa droga w budowaniu stanowisk i modernizacji stanowisk pomiarowych i odpowiadaniu w ten sposób na potrzeby metrologiczne kraju. W tym przypadku generowane przez służbę zdrowia, czy przez organy stojące na straży porządku publicznego.

Nie we wszystkich dziedzinach jest możliwe osiągnięcie takiego postępu w ten oto sposób. Z drugiej strony, chciałabym powiedzieć, że utrzymanie kadry pracowników, którzy mogliby zająć się pracą *stricte* naukową, ale naukową z tym jeszcze efektem, że

ten wynalazek, ta myśl intelektualna, jest wdrożona do gospodarki, jest dla nas wyzwaniem. Dlatego w ramach naszych działań organizacyjnych pracujemy nad sformułowaniem takiej polityki kadrowej, takiego motywowania pracowników, aby takie kadry utrzymać, bo pozyskać je jest bardzo trudno, ale utrzymać tych pracowników w GUM, przy takim poziomie wynagrodzeń, jest niezmiernie trudno. Myślę jednak, że na razie zapał tych pracowników nie osłabł i liczymy na to, że dla nich to też jest duża możliwość zaprezentowania swojego prototypowego stanowiska na forum organizacji międzynarodowych, w których uczestniczą podczas posiedzeń komitetów technicznych i grup roboczych organizacji metrologicznych. W świecie metrologów europejskich na pewno jest to znaczący dorobek i liczący się.

To są dwa przykłady z ostatnich miesięcy, natomiast stoimy przed różnymi dylematami, bo plany rozwoju w poszczególnych dziedzinach metrologicznych mamy bardzo ambitne. Na przykład by włączyć się w budowę państwowego wzorca chropowatości, wykorzystywanego w nanotechnologii, jest to wydatek związany w pierwszym rzędzie z zakupem mikroskopu atomowego. Koszt ten, to 1 mln 400 tys. zł. Jest to dla nas kwota abstrakcyjna, a wiemy, że taki sprzęt i takie przyrządy są w polskich instytucjach naukowych. Zatem, naszym przedmiotem zainteresowania jest też dążenie do tego, żeby te wszystkie wydatki na metrologię, która jest nie tylko uprawniana w GUM, ale również w instytucjach naukowo-badawczych, zostały skoordynowane, żeby przynajmniej takich drogich zakupów nie dublować, bo jest to ta sama „kieszeń” budżetu państwa. I myślę, że takie kwoty mogą służyć wielu celom, nie tylko *stricte* badawczym, ale również celom budowy i ustanawiania wzorców państwowych jednostek miar też poza GUM, co zresztą w dwóch przypadkach ma miejsce.

Chciałam też powiedzieć, że my rokrocznie wygospodarowujemy z tego bardzo skromnego budżetu coraz większe środki na inwestycje. Wszelkie oszczędności z wydatków bieżących, związanych z utrzymaniem i zapewnieniem funkcjonowania urzędu, są kierowane w pierwszym rzędzie na wydatki inwestycyjne. Nie kupujemy, jak to zresztą był uprzejmy powiedzieć obecny tu dyrektor z NIK, urządzeń będących przedmiotem zbytku. Tak to zapamiętałam. Przepraszam, jeśli źle cytuję pana dyrektora. Ale właśnie nie inwestujemy, przykro mi powiedzieć, w samochody, meble biurowe czy inne rzeczy, które nie służą wprost realizacji czynności metrologicznych. Chociaż park samochodowy nam jest też potrzebny do tego, by realizować usługi wzorcowania w terenie, bo taka jest specyfika przyrządów pomiarowych, że nie wszystkie się dowozi do urzędu. Część usług wykonuje się w miejscu zainstalowania przyrządu, często się dojeżdża, ze skomplikowaną aparaturą wzorcującą do przyrządu czy urządzenia lub wzorca odniesienia, zamontowanego, czy będącego w posiadaniu wnioskodawcy. My musimy tam dojechać własnym transportem, który gwarantuje stabilność naszych wzorców odniesienia, którymi dokonujemy tego wzorcowania. Nie przedłużając, chciałabym…

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję bardzo, pani prezes. W pierwszej kolejności będą pytania od posłów, w następnej kolejności będą pytania od zaproszonych gości. I na końcu poprosimy o ustosunkowanie się panią prezes i panią minister.

Pierwszy zada swoje pytanie pan poseł Śniadek, przygotowuje się pan poseł Zieliński. Oddaję głos, panie pośle.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Dziękuję panowie przewodniczący, w zasadzie…

Głosy z sali:

Państwo, bo….

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Szanowni państwo. Popełniłem jakąś gafę i to jeszcze przy „Walentynkach”…

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Wybaczamy, panie pośle. Proszę kontynuować.

Poseł Janusz Śniadek (PiS):

Proszę wybaczyć, że nie wstaję, ale zmuszają mnie do tego warunki – muszę być blisko mikrofonu.

Chciałem nie tyle zadać pytanie, co złożyć wniosek o to, żeby na koniec posiedzenia naszych Komisji wydać wspólny dezyderat skierowany do Ministra Gospodarki w sprawie planowanych zmian w administracji państwowej. Chciałbym prosić również o udzielenie głosu panu Mirosławowi Wnorowskiemu, gościowi naszego dzisiejszego spotkania, zaproszonemu przez pana przewodniczącego Jasińskiego, który ewentualnie uzasadni troszkę treści zawarte w projekcie tego dezyderatu. Żeby ponownie nie zabierać głosu wyjaśniam, że w tej chwili na sali plenarnej odbędzie się pierwsze czytanie obywatelskiego projektu w sprawie płacy minimalnej i dlatego proszę o zrozumienie, że będę musiał tam się udać i opuścić posiedzenie Komisji. Proszę, więc z góry o wybaczenie. Jeszcze raz proszę też o rozpatrzenie tego wniosku, który zgłosiłem.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dobrze. Teraz głos zabierze pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne Wysokie Komisje, szanowni państwo. Niewątpliwie zadania z zakresu metrologii należą do zadań państwa, a w związku z tym, państwo powinno przygotować, zorganizować, zadbać o funkcjonowanie jak najbardziej prawidłowe i skuteczne struktur, które temu zadaniu służą i które to zadanie mają wykonywać. Ja zabieram głos w związku z niepokojem, jaki powstał, i to nie tylko wśród struktur pracowników, osób kierujących, związkowców urzędów miar, ale także przedsiębiorców, a nawet szerzej – wśród społeczeństwa. Bo to się rozchodzi takimi falami w tej chwili. Otóż jest zapowiedź – dysponuję takimi dokumentami, które o tym świadczą – zresztą to dzisiaj pani minister i pani prezes potwierdziły, że są przygotowywane zmiany w ustawie – Prawo o miarach. I w związku z tą zmianą będą także zmiany w strukturach urzędów miar, w sieci – można być tak rzec – tych urzędów w Polsce.

Z łatwością mogę sobie wyobrazić, że rozwój techniki, gospodarki, cywilizacji powoduje, że trzeba dostosowywać działania różnych struktur, w tym urzędów miar, do nowych wyzwań, ale zdaje się, że podstawową przesłanką, która powinna być brana pod uwagę przy organizacji urzędów metrologicznych, jest ich skuteczne działanie i dostępność do tych, którzy z tych usług korzystają. Z tych informacji, które mamy, wynika, że, niestety, ta dostępność ma zostać pogorszona, ponieważ ma nastąpić likwidacja całego szeregu obecnie funkcjonujących urzędów miar, zwłaszcza obwodowych. 35 urzędów miar ma ulec likwidacji.

Nie chcę w tej chwili zabierać głosu na temat kompetencji poszczególnych szczebli struktury urzędów miar, bo tutaj pewnie spór byłby znacznie mniejszy, niż można by nawet się spodziewać, po tym, co mówią. Natomiast chodzi o bliskość i dostępność urzędów miar dla przedsiębiorców, dla obywateli. Chcemy wiedzieć, czy rzeczywiście te urzędy będą w stanie wykonać swoje zadania. Dlatego kieruję do pani minister pytanie o to, jakie rzeczywiste potrzeby powodują, że rozpoczęły się prace nad reorganizacją urzędów miar. Dlaczego planuje się „rozrzedzić" sieć urzędów w Polsce – zaraz na pewnym przykładzie z mojego okręgu wyborczego to pokażę – i dlaczego przyjęto założenia, które nie bronią się ani pod kątem intelektualnym, ani pod kątem praktycznym. Wymienię dwa z nich. Jednym jest dochodowość na etat. Pani minister, proszę wybaczyć, ale o ile znam się trochę na administracji, a myślę, że wszyscy tu siedzący znają się lepiej ode mnie, to jest tak, że nie możemy mierzyć zasadności funkcjonowania dochodowością na etat czy na urząd, bo administracja, siłą rzeczy, musi kosztować, choć musi być tania i racjonalnie zorganizowana. Jednak nie można mierzyć tego dochodowością, bo gdybyśmy tak robili, to by oznaczało, że musimy zapytać, ile celnik przynosi dochodów – chociaż to banalne, ile jeden policjant przynosi, ile jeden strażak i tak dalej. To nie tym się jednak mierzy zasadność funkcjonowania struktur państwowych czy administracji.

I drugi czynnik, który tam został przyjęty – i to wynika z dokumentów, które mi przedłożono, jest taki, że wzięto 2009 rok za podstawę tego miernika. Jak twierdzą wszyscy

znawcy zagadnienia, cykliczność badań jest taka, że 2009 rok nie jest akurat dobrym miernikiem, nie jest dobrym okresem, który jest przywoływany w tych zamiarach.

Krótko mówiąc. Pani minister proszę o odpowiedź, czy rzeczywiście jest tak, że do końca czerwca ma być przygotowany projekt ustawy, czy założenia, a do końca roku ma on trafić do Sejmu? Jakie są rzeczywiste plany odnośnie do urzędów miar? Proszę o uwzględnienie takiego czynnika w tych planach, jakim jest czynnik dostępności i kosztów społecznych, kosztów przedsiębiorców, kosztów społeczeństwa, a nie tylko wąsko rozumianego kosztu jednego pionu administracyjnego. Na przykładzie województwa podlaskiego i Polski Wschodniej chcę powiedzieć, że jeżeli by został ten plan zrealizowany, to odległości do najbliższych urzędów miar znacznie się wydłużą, bo w tej chwili w Białymstoku funkcjonuje obwodowy urząd miar, a po reorganizacji ma go nie być i najbliższy okręgowy urząd miar byłby w Warszawie, to jest prawie 200 km od Białegostoku, albo w Ostrołęce, ale nie wykonywałby całej gamy usług. Takich przykładów w Polsce jest więcej, ale Polska Wschodnia jest szczególna, dlatego że odległości są duże, infrastruktura rzadka i trzeba na to zwrócić szczególną uwagę.

Ja się upominam o Polskę Wschodnią, o województwo podlaskie, ale myślę o całym kraju, bo trzeba tak zorganizować te urzędy metrologiczne, żeby one były blisko, nie generowały dodatkowych kosztów i żeby nie było tak – już kończę panie przewodniczący, bo nie chcę mówić zbyt długo – że zamiast taniej i lepiej, jest gorzej i drożej. Ta sprawa się wpisuje zresztą w kontekst likwidacji innych struktur publicznych, które ostatnio budzą wiele kontrowersji, takich jak sądy, prokuratury, jednostki Policji, Poczty Polskiej itd., itd., szkoły – nie chcę wszystkiego wymieniać, bo tego byłoby za dużo. Niech się nie wpisze działalność Ministra Gospodarki w ten bardzo niedobry ciąg likwidacji różnych struktur państwowych, bo powstaje takie pytanie: gdzie jest tego kres, gdzie jest tego koniec? Myślę, że trzeba tu rozsądku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panie pośle. Pani minister bardzo prosiła o ustosunkowanie się w tym momencie. Oddaję głos pani minister. Po pani minister pan poseł Krasulski będzie miał swój czas.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Szanowni państwo, ja naprawdę wyrażam wdzięczność za to pytanie, dlatego że rzeczywiście w ostatnim okresie mamy wiele zapytań, dużo niepokoju i chciałabym bardzo jasno określić stan prac. Tak jak zapowiedziałam w swoim wystąpieniu i pani prezes o tym mówiła – mówiłyśmy o nowelizacji ustawy – Prawo o miarach, ale ona się dokonała, bo to były drobne zmiany. Natomiast to, o czym my teraz mówimy, i o czym mówił pan poseł, to są prace nad nową ustawą – Prawo o miarach, założenia do tej nowej ustawy. A z czego to wynika? Chcę powiedzieć, że potrzebę zmian w polskim systemie administracji miar w ramach konsultacji aktów prawnych obszaru metrologii i przez indywidualne wystąpienia zgłaszano od długiego czasu, zgłaszano takie postulaty. Te postulaty na temat potrzeby zmian były kierowane do Ministra Gospodarki w interpelacjach poselskich. Na konieczność zasadniczej przebudowy instytucjonalnej w obszarze metrologii wskazywała Polska Akademia Nauk, Polski Komitet Normalizacyjny, Polskie Centrum Akredytacji.

Podjęcie działań mających na celu eliminację negatywnych zjawisk i reformę instytucjonalną w metrologii rekomendowali również posłowie Komisji Sejmu VI kadencji w „Dezyderacie nr 10 Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz Komisji Gospodarki do Prezesa Rady Ministrów w sprawie reformy instytucjonalnej polskiej metrologii". Najczęściej w tym dezyderacie wymienionymi wadami systemu metrologii były nieadekwatność struktury instytucjonalnej do potrzeb rynku i brak instytucji wspierającej badania i transfer technologii itd.

Szanowni państwo, w odpowiedzi też na tę potrzebę został powołany przy Ministrze Gospodarki zespół nieformalny do spraw opracowania rozwiązań systemowych, który najpierw przystąpił do analizy zadań, organizacji funkcjonowania administracji, jak to jest w innych krajach. Posługiwaliśmy się też ekspertyzami sław czy uznanych osobowości w dziedzinie metrologii. Zaprosiliśmy do tej grupy konsultacyjnej, do której wchodzą wybitni eksperci z dziedziny metrologii również przedstawicieli administracji metro-

logicznej. Szanowni państwo, pierwsza rzecz, którą państwo zgłaszali i pani prezes też o niej mówiła w wystąpieniach, to jest szczupłość środków. GUM, jako urząd centralny, nie może występować o środki z funduszy europejskich ze środków przeznaczonych na naukę. W związku z tym była potrzeba dostosowania struktury tego urzędu i takiej jego organizacji, żeby mógł to robić.

Proszę państwa, chciałabym powiedzieć, że dokument, czy też założenia, to jest dokument roboczy, nad którym zespół pracuje. Dokument nie jest zakończony, administracja miar postulowała spłaszczenie struktury. Kierunki zmian, które planujemy, czy będziemy proponowali, dotyczą redefinicji zadań państwa w obszarze systemu miar i zmodyfikowania struktury administracji terenowej na wzór struktury administracji probierczej, czyli postulatu spłaszczenia struktury.

Proszę państwa, zdajemy sobie sprawę, że administracja centralna, że państwo ma wobec przedsiębiorców pewne obowiązki, które wykonuje w oparciu o administrację miar w zakresie legalizacji i tego, o czym najlepiej pani prezes mówiła. I tak jak mówimy: celem nie jest dochodowość, tylko jak najlepsza obsługa tych, którzy działają na rynku, czyli przedsiębiorców. Dlatego też w obecnej ustawie – Prawo o miarach, minister właściwy do spraw gospodarki w drodze rozporządzenia tworzy i znosi – ma takie prawo – okręgowe i obwodowe urzędy miar, a także określa ich obszar działania i siedziby, przy uwzględnieniu lokalnych potrzeb oraz rozwoju gospodarczego, tradycji poszczególnych województw i powiatów, jak również warunków ekonomicznych działania urzędów. Takie zadania ma Minister Gospodarki. Jako ministerstwo jesteśmy zainteresowani jak najlepszym funkcjonowaniem całej struktury administracji publicznej i naprawdę naszą intencją nie jest likwidowanie czegokolwiek, bo postulaty były odwrotne: to przedsiębiorca ma być dobrze obsłużony. Jeszcze raz chciałabym powiedzieć: nie ma takiej intencji likwidowania.

Pani prezes mówiła o potrzebie spłaszczenia struktury na wzór administracji probierczej, to są urzędy obwodowe i są jakby wydziały zamiejscowe, czy inne, to znaczy nie ma trzeciego szczebla w administracji terenowej, dlatego że tak się łatwiej współpracuje. To jest postulat samej administracji, która w taki sposób chce działać. Podam przykład. W 2010 roku był postulat administracji zlikwidowania 8 obwodowych urzędów miar. W wyniku dyskusji, wizyt, rozmów przedstawicieli ministra gospodarki, pani prezes i przedstawicieli administracji miar, zostało zlikwidowanych nie 8 urzędów, a tylko 4. Tak powinna funkcjonować administracja w terenie.

Szanowni państwo, Minister Gospodarki nie przekazał do szerokich konsultacji takich założeń, gdzie mówimy o likwidacji. Chciałabym jasno powiedzieć: przekształcenie urzędu… Administracja mówi: nie nazwa „urząd obwodowy" a „wydział zamiejscowy", jeśli potrzeba, to tyle samo zatrudnienia. Chciałabym powiedzieć, że nie ma w tej chwili przekazanego oficjalnego dokumentu, są – i to jest to, o czym państwo mówią – założenia do ustawy – Prawo o miarach. W ubiegłym roku, w lutym, były one przedstawione do rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów. W wyniku długiej dyskusji i licznych uwag różnych stron, te założenia uległy zmianie. To jest zupełnie inny dokument, który jest na etapie prac jeszcze dokumentu wewnętrznego, więc możemy mówić o konkretnych założeniach, o głównych kierunkach. Natomiast, co do szczegółowych rozwiązań – jak zapewne państwo wiedzą – jeśli chodzi o liczbę urzędów, to już w tej ustawie jest, że to jest na etapie rozporządzenia, więc nie ma możliwości, żebyśmy takie rozwiązania zawarli. A poza tym, chciałabym bardzo jasno powiedzieć, że dokument nie został przekazany po zmianach, bardzo istotnych zmianach. Jeśli będzie gotowy, wyślemy go do Komitetu Rady Ministrów, wyślemy go do konsultacji społecznych i wtedy będziemy zgłaszali uwagi do konkretnego dokumentu. W tej chwili takich propozycji w dokumencie nie ma.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję pani minister. *Ad vocem* pan poseł Zieliński, przygotowuje się pan poseł Krasulski.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo, przepraszam, że zabieram głos jeszcze raz, króciutko, oczywiście. Dziękuję pani minister za informację. To świadczy o tym, że w dobrym czasie rozmawiamy, bo 5 stycznia 2011 roku był przedstawiony dokument podczas obrad Komitetu Stałego Rady Ministrów, on się nie różnił specjalnie od tego, co mamy teraz dla terenowej administracji miar. I teraz jakby to jest utrzymywane wciąż – ten zamiar likwidacji 35 urzędów obwodowych jest utrzymany. Dlatego cieszę się, że pani minister temu zaprzecza. Rozmawiamy w dobrym czasie. Odczytuję to stanowisko pani minister jako gotowość wzięcia pod uwagę naszych głosów w dalszych pracach i na to liczymy.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu posłowi. Pan poseł Krasulski. Do zabrania głosu przygotowuje się pan poseł Czarnecki.

Poseł Leonard Krasulski (PiS):

Dziękuję panie przewodniczący. W zasadzie pan poseł Zieliński zadał już pytania, które ja miałem zadać. Natomiast odpowiedź pani minister Henclewskiej jest mało przekonywająca, wyjątkowo dzisiaj nie w formie jest pani minister. Przepraszam bardzo za to spostrzeżenie. Niemniej, korzystając z możliwości wypowiedzi, chciałbym podziękować pani prezes GUM za ewentualne zaproszenie Komisji Gospodarki, bo w imieniu Komisji Gospodarki mówię. Chciałbym jednak tu nieskromnie powiedzieć, że trzykrotnie już w trzech kadencjach spotkałem się z zaproszeniem, awizowanym zaproszeniem, które nie doszło do skutku. Dlatego zwracam się do pana przewodniczącego Komisji Gospodarki, żeby wziął pod uwagę w harmonogramie prac Komisji wizytę w GUM. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuję panu posłowi. Pozwolę sobie zauważyć w tym momencie, że mamy zaproszenie wszyscy, tak że jeśli będziecie państwo posłowie chcieli skorzystać, na pewno pani prezes będzie chętna nas przyjąć. Oddaję głos panu posłowi Czarneckiemu, przygotowuje się do zabrania głosu w następnej kolejności pan poseł Kabaciński. Proszę, panie pośle.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Dostaliśmy materiał z GUM i w załączniku 2 mamy informacje na mapce takie, jak rzeczywiście przedstawiła pani minister. Rzeczywiście, mają być likwidowane 4 urzędy: obwodowe urzędy miar w Chojnicach, Grudziądzu, Kętrzynie i Brodnicy. Natomiast do naszych biur poselskich dochodzą informacje niepokojące na przykład takie, że ma być zlikwidowany Obwodowy Urząd Miar w Koninie, Obwodowy Urząd Miar w Pile, a nawet Obwodowy Urząd Miar w Białymstoku, co w ogóle jest niepojęte. Jak można tam likwidować taki urząd, gdy sobie uświadomimy, że obwodowy urząd miar jest bardzo blisko obywatela, bo w tych urzędach dokonuje się legalizacji taksometrów, wag, urządzeń pomiarowych, wodomierzy, przetworników przepływu. To wszystko służy przedsiębiorcom, którzy na tym terenie działają.

Ja bardzo się cieszę z tego, co pani minister deklarowała, że te materiały, tak zrozumiałem, które jednak „się rozeszły” po obwodowych urzędach miar – bo jeszcze też materiałami dysponowała „Solidarność”, że te materiały mówią o czymś innym. Tam zapowiadano likwidację ponad 40 na 50 obwodowych urzędów miar i też przedstawiało się taką próbę przekształcenia obwodowych urzędów miar w jakieś ruchome… Jakaś taka próba zupełnie wydaje się nieudana. Ja jednak apelowałbym do pani minister i pani prezes, by twardo stać na stanowisku następującym, że jednak te urzędy miar bezpośrednio służą obywatelom i przedsiębiorcom i ich przenoszenie czy likwidacja jest bezsensowna. Zwłaszcza w świetle następujących faktów: analiza finansowa funkcjonowania tych urzędów wskazuje – taką mamy analizę – że w obwodowych urzędach miar 1 pracownik przynosi ponad 200 tys. zł zysku. Czyli te urzędy obwodowe – nie wiem, czy wszystkie, ale taką mamy formację – to są urzędy dochodowe. Więc likwidacja czegoś, co jest dochodowe, jest dla mnie kompletnie niezrozumiała. Tak, że apelowałbym, żeby jednak twardo to stanowisko podtrzymywać, że te urzędy mają dalej istnieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu posłowi. Teraz głos zabierze pan poseł Kabaciński, przygotuje się pan, poseł Czerwiński. Oddaję głos panu posłowi Kabacińskiemu. Czy nie ma pana posła Kabacińskiego? Słyszę ciszę. Wobec tego, oddaję głos panu posłowi Czerwińskiemu.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Ja króciutko chciałem tylko zapytać panią prezes, ponieważ tutaj w informacji mamy przedstawiony kierunek nowych dziedzin pomiarowych, opartych o strategie międzynarodowe i krajowe, a szczególnie interesuje mnie mierzenie efektywności energetycznej. W jaki sposób pani się przygotowuje do tego zadania?

Prezes GUM Janina Popowska:

To nie tyle ja, co urząd, panie pośle.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Pani prezes, przepraszam na sekundkę, poprosimy jeszcze o ostatnie pytanie pana posła Girzyńskiego i ustosunkujemy się do pytań. To usprawni naszą dyskusję. Pan poseł Girzyński w tej chwili zabierze głos.

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowne Komisje, pani minister i pani prezes. Otóż chciałem podzielić się pewnymi wątpliwościami. Pojawiały się tutaj takie głosy pochwały, że oto mamy urząd, który za stosunkowo niewielkie pieniądze, wykonuje bardzo ważne czynności. Pani prezes też o tym wspominała, zestawiając na przykład funkcjonowanie GUM z wydatkami analogicznej instytucji we Włoszech. Jednak, gdy się te cyfry, które pani podała zestawi, to aż tak „różowo" nie jest. Bo ja rozumiem, że 30 mln euro, które wydają Włosi na analogiczną instytucję wydaje się dużą kwotą, ale to jest dokładnie tyle, jak policzycie państwo obecny kurs euro, ile my na GUM wydajemy, a jesteśmy nieco mniejszym krajem, więc to nie jest chyba do końca tak, jak państwo tutaj nam prezentujecie. To jest pierwsza uwaga.

Druga uwaga, i tu chciałbym uzyskać odpowiedź. Czy przy reorganizacji, jaką państwo proponują w instytucjach „ na samym dole", czyli w tych, które są najbliżej osób, które muszą korzystać z państwa usług, państwo skalkulowaliście koszty? Czy nie wzrosną, wbrew pozorom, koszty funkcjonowania urzędu? Bo trzeba będzie dalej dojechać. Ogromna większość prac, które państwo wykonujecie, to jest przecież praca w terenie. Trudno przywozić urządzenie miernicze, nie wiem – dystrybutor na stacji paliw, trudno, żeby ktoś przywiózł je do państwa, to wy musicie przyjechać. W związku z tym, czy to zostało skalkulowane? Bo jak rozumiem, koszty opłat pozostają na tym samym poziomie, zresztą one od kilku lat nie uległy, na szczęście zmianie. Więc czy to zostało skalkulowane, czy wbrew pozorom te koszty nie wzrosną u państwa? Czy ktoś uczciwie to policzył, mówiąc wprost?

I trzeci element: bo też była informacja, że nie wzrosło, a wręcz lekko spadło, minimalnie, z 7 do 9% zatrudnienie w urzędzie. I to rzeczywiście na tle całej administracji rządowej Platformy Obywatelskiej jest pewien ewenement, bo generalnie odnotowujemy dziesiątki tysięcy nowych etatów. U państwa rzeczywiście o tych kilkanaście, kilkadziesiąt etatów to spadło. Ale jak popatrzymy na strukturę zatrudnienia i zestawimy to z budżetem, bo przecież państwo poza tym, że generujecie pewne koszty, to przynosicie do budżetu określone wpływy, zyski… One nie są wcale takie małe. Przy 126 mln zł wydatków na GUM, generował on prawie 70 mln zł zysku w roku ubiegłym. Dochodu – przepraszam – dochodu. Tak, tak, przepraszam za nieprecyzyjność. Ale jak popatrzymy na strukturę, kto te dochody przynosi? To im bardziej „w dół", tym bardziej te dochody rosną. A najbardziej kosztowna jest administracja centralna. Jak popatrzymy na zatrudnienie, to też jakby najbardziej kosztowna jest administracja centralna. Czy więc nie lepiej by było, doceniając państwa wysiłek organizacyjny, choć jest dla mnie bolesny, bo z 4 likwidowanych instytucji GUM, obwodowych urzędów, 3 „trafiają się" akurat w województwie kujawsko-pomorskim, a 2, czyli połowa, w moim toruńskim okręgu. Ale doceniając ten wysiłek – bo ja nie chciałbym tu uprawiać partykularyzmów – czy nie lepiej byłoby jednak, bo to wynika z takiego mojego „nosa rachunkowego", nienaj-

gorszego, jak sądzę, szukać tych oszczędności na samej „górze”? Bo tam są stosunkowo najniższe przez państwa generowane wpływy, dochody, a największe proporcjonalnie wydatki.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Już wszystko, panie pośle, tak?

Poseł Zbigniew Girzyński (PiS):

Tak, oczywiście, dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Teraz oddajemy głos ostatniemu na naszej liście mówców – panu posłowi Borawskiemu. Przygotowuje się do zabrania głosu w następnej kolejności gość, pan Mirosław Gnorowski. Jeśli błędnie odczytałem nazwisko – przepraszam. w tej chwili oddajemy głos panu posłowi Borawskiemu.

Poseł Edmund Borawski (PSL):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni posłowie, patrzę na tę nową mapę i jestem trochę zaszokowany. Spóźniłem się trochę na posiedzenie Komisji, mam pytanie do pani minister. Czym się kierowano, proponując te nowe siedziby obwodowych i okręgowych urzędów miar? Pytam, ponieważ całe Podlasie, całe województwo lubelskie – no, Lublin ma – ale całe Podlasie ma problem z obsługą. Może państwo się kierowali liczbą instytucji, liczbą usług itd. Jednak chyba lepszym rozwiązaniem, moim zdaniem, by było to, gdyby w ogóle zlikwidować wszystkie rejonizacje obwodowe i okręgowe. Myślę, że wtedy, nawet przy pozostawieniu dotychczasowej struktury, bardzo szybko byłoby wiadomo, które oddziały są rentowne, które są nierentowne, które, na jakim poziomie świadczą usługi. Żyjemy w jednym państwie, ale w dalszym ciągu pozostało nam takie dzielenie się, ograniczanie.

Reprezentuję przedsiębiorstwo, z którego do Ełku miałem 20 km, a musiałem korzystać z usługi w Białymstoku, do którego miałem 90 km. Wiem, że przedsiębiorstwo ponosi te koszty, ale nie jesteśmy tak bogatym państwem, żebyśmy marnowali, obojętnie marnowali, powietrze, marnowali paliwo. Również sama kontrola w przypadku towarów paczkowanych jest bardzo kosztowna. Bo jeżeli przyjeżdżają – tu mogę się pomylić –z Warszawy, z Okręgowego Urzędu Miar i Wag, oczywiście taksówką, dwie osoby, jest to wszystko liczone po takich stawkach, że trudno później to wyliczyć. Przedsiębiorcy zawsze trochę mają obawy przed procesowaniem się z urzędami państwowymi, bo to wszystko różnie po prostu może się obrócić. Tak, że te propozycje, które są, moim zdaniem, po prostu namnożą nam bardzo dużo kosztów, szczególnie nam, przedsiębiorcom. Tak więc chciałbym wiedzieć, czym się państwo kierowali proponując taki układ i czy naprawdę nie lepiej byłoby pozostawić taki układ jaki jest i robić „wolną amerykankę”: kto lepiej obsłuży – będzie żył, kto nie obsłuży – nie będzie żył. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy panu posłowi, oddajemy głos panu Mirosławowi Gnorowskiemu.

Przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Administracji Miar i Administracji Probierczej Mirosław Wnorowski:

Serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu, pani minister, państwu posłom za możliwość wypowiedzenia się nie tylko w imieniu pracowników terenowej administracji miar, ale również i za możliwość przekazania sygnałów od naszych klientów, dla których służba miar właśnie pełni role służebną,

Proszę państwa, sprawiedliwe, bezpieczne, nowoczesne społeczeństwo nie może funkcjonować bez rzetelnego systemu miar, zagwarantowanego przez państwo. System administracji miar powinien stanowić dobro narodowe. Dlaczego mówimy o dobru narodowym? Proszę państwa, model urzędów miar został wypracowany przez wiele pokoleń polskich metrologów. Państwo na pewno zdają sobie sprawę, że nie można ważyć kamieniem mięsa w sklepie, nie można odmierzać wiadrem benzyny na stacji paliw. Ale, proszę państwa, do tego są potrzebni ludzie, ale też potrzebne są wzorce. I proszę zauważyć, że w tych planowanych do likwidacji urzędach miar są wzorce, bo od państwo-

wego wzorca musimy wartość wielkości mierzonej przenieść przez hierarchiczny układ sprawdzeń na sam „dół", do wagi sklepowej, by rzetelnie odmierzała. Do tego potrzebne są wzorce, które znajdują się w obwodowych urzędach miar.

Proszę państwa, likwidacja 44, tak jak zakładają twórcy założeń do nowej ustawy – Prawo o miarach, a w wersji następnej – 35, chociaż tutaj pozwolę sobie zauważyć, że w tych założeniach, które były na stronie internetowej był pewien błąd, ponieważ – tu cytuję stronę 62: „na powyższych danych przyjęto likwidację 35. obwodowych urzędów miar i pozostawienie 14. oddziałów zamiejscowych, obok 9. okręgowych urzędów miar"…. Proszę państwa, w tej chwili funkcjonuje 58 obwodowych urzędów miar i 9 okręgowych. Liczba 35 i 14 plus 9, niestety, nie da nam w sumie 58 obwodowych i 9 okręgowych urzędów miar.

Proszę państwa, z wyliczeń, które przedstawiła terenowa administracja miar, poprzez dyrektorów okręgowych urzędów miar wynika, że przy likwidacji tak znacznej liczby obwodowych urzędów miar straty mogą sięgać 2 mln 700 tys. zł rocznie po stronie tylko budżetu. Ja mówię nie o zmianie nazwy, bądź zniesieniu naczelników, jako organów, i obwodowych urzędów miar, jako instytucji obsługujących, ale placówek metrologicznych, które na pierwszym froncie załatwiają sprawy związane z metrologią, nadzorem, kontrolą, byśmy wszyscy bezpieczni byli w obrocie gospodarczym. Nie muszę tłumaczyć skutku oddalenia danego urzędu od klienta.

Pan poseł Borawski wspomniał, że ma daleko – 20, 80 km od istniejącego obecnie urzędu. Proszę państwa, likwidacja takiej liczby urzędów wydłuży tę odległość o następne 200 a nawet 300 km. Straty będą po stronie użytkowników urządzeń pomiarowych, serwisów i producentów, którzy notabene wypracowali ten majątek, ponieważ nasze usługi są płatne. Proszę państwa, straty po stronie klientów nie są policzone.

Pozwoliliśmy sobie zorganizować w Białymstoku konsultacje, ponieważ naszym zdaniem konsultacje, które się odbywają, nie są wystarczające, nie trafiają do najbardziej zainteresowanych, czyli klientów terenowych urzędów miar. Konsultacje, które pozwoliliśmy sobie przeprowadzić w obecności parlamentarzystów z województwa podlaskiego, z udziałem przedsiębiorców-użytkowników urządzeń pomiarowych, doprowadziły do szeregu wystąpień do Ministerstwa Gospodarki o zaprzestanie takich kierunków zmian w terenowej administracji miar. Niektórzy przedsiębiorcy z branży paliwowej wskazują, że ich koszt funkcjonowania – średniego przedsiębiorstwa – wzrósłby przy takiej likwidacji urzędów o 70 do 100 tys. zł. W związku z tym, mam pytanie do pani minister – jeśli mogę, panie przewodniczący. Mogę zadać pytanie?

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Jak najbardziej, może pan zabrać głos.

Przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność" PAMiAP Mirosław Wnorowski:

Czy podczas prac nad założeniami ustawy – Prawo o miarach, faktycznie przeprowadzono rekonesans działalności obwodowych urzędów miar? Dlaczego wzięto pod uwagę tylko raport dr Terryego J. Quinna, nie uwzględniono raportu pana profesora Manfreda Kochsieka? Są to dwa autorytety międzynarodowe w dziedzinie administracji miar. Pierwszy raport dotyczył *stricte* metrologii naukowej, która powinna się rozwijać w GUM, natomiast drugi – to był pierwszy rekonesans w terenowych urzędach miar. W związku z tym pytam, dlaczego postulatów, które zawarte były w drugim raporcie, jak również tych wszystkich postulatów, które płyną cały czas od terenowej administracji miar, nie uwzględniono w opracowywanych projektach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękuje bardzo. Poprosimy o…

Głos z sali:

Kim pan jest, proszę się przedstawić?

Przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność" PAMiAP Mirosław Wnorowski:

Nazywam się Mirosław Wnorowski, jestem przewodniczącym Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność" Pracowników Administracji Miar i Administracji Probierczej. Na marginesie dodam, że mam 28 lat stażu pracy od najniższego

szczebla do obecnie specjalisty w Obwodowym Urzędzie Miar w Białymstoku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy bardzo. Poprosimy o odpowiedź na pytania w pierwszej kolejności panią minister, w następnej – panią prezes. Oddaję głos pani minister.

Podsekretarz stanu w MG Grażyna Henclewska:

Szanowni państwo, chciałabym bardzo krótko powiedzieć, że nie są to likwidacje a przekształcenia urzędów – w odpowiedzi na postulat administracji miar. To jest kierunek zmian, biorąc pod uwagę skuteczność działania, dostępność usług, potrzeby lokalne i służebną rolę. Taki będzie kierunek zmian. Natomiast możemy dyskutować o konkretnym projekcie dokumentu. Tego aktualnego projektu dokumentu Minister Gospodarki nie przedstawił. W tej chwili mówimy o jakichś dokumentach, które były w przeszłości, które wcześniej były przedstawiane, oficjalnie rok temu i teraz, mówimy na temat fragmentów dokumentów roboczych. Możemy odnosić się do zapisów konkretnych założeń, czyli gdy to będzie projekt dokumentu, który oficjalnie prześle Minister Gospodarki do konsultacji.

Jeszcze raz podkreślam: naszą intencją jest nie likwidacja, a przekształcenia urzędów, a jeśli będzie uzasadnienie, że potrzebna jest ich większa liczba, to dostosujemy się do tego, ale w porozumieniu z administracja miar, czyli z GUM, z urzędami okręgowymi, czy nawet z administracją terenową. Tak jak dziś to było podkreślone: służebna jest rola całej administracji i administracji miar, w szczególności w stosunku do przedsiębiorstw. Bardzo wyraźnie chciałabym powiedzieć, że naprawdę nie będzie likwidacji, a przekształcenia, w oparciu o potrzeby. Podałam przykład, że postulowano do likwidacji 8 urzędów, a zlikwidowano 4, bo uznano, że te urzędy są potrzebne, mimo, że sama administracja do Ministra Gospodarki wystąpiła o ich likwidację. Bierzemy, więc pod uwagę wszystkie czynniki. Będziemy dyskutowali o ostatecznym dokumencie, który Minister Gospodarki oficjalnie wyśle do konsultacji.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy pani minister, oddajemy głos pani prezes.

Prezes GUM Janina Popowska:

Dziękuję bardzo. Wynotowałam sobie kilka pytań szanownych panów posłów, tym razem odnosząc się do wszystkich naszych inicjatyw związanych z podnoszeniem efektywności funkcjonowania administracji miar, czego wyrazem są również inicjatywy składane na ręce Ministra Gospodarki, jeśli chodzi o likwidację obwodowych urzędów miar. Chciałabym odnieść się do tego problemu może trochę szerzej, bo kilkakrotnie zostało to wskazane. Tak, taką inicjatywę przejawialiśmy. I ta inicjatywa została przejawiona w 2008 roku w wyniku bardzo intensywnych prac analitycznych. Myślę, że pani i pan dyrektor potwierdzą, że staraliśmy się przeanalizować funkcjonowanie obwodowych urzędów miar, których w 2008 roku było 6, żeby znaleźć możliwości rzeczywiście skompresowania tej struktury i znalezienia modelu, który lepiej będzie dostosowany do zmieniających się zadań w administracji miar, bowiem od 2007 roku notujemy spadek czynności metrologicznych, realizowanych głównie w siedzibach urzędów miar. Zatem, po wnikliwej analizie dokonanej przez dyrektorów okręgowych urzędów miar, zostały złożone wnioski o likwidację 8 obwodowych urzędów miar i byłam zobowiazana, jako odpowiedzialny funkcjonariusz i kierownik jednostki, złożyć te wnioski na ręce Ministra Gospodarki. I to zrobiłam w roku 2008. W roku 2010 ziściło się to w postaci nowego rozporządzenia z nową strukturą administracyjną, którą pozwoliłam sobie państwu w materiałach zaprezentować. A zatem, na dzień dzisiejszy, pracujemy w strukturze 58 obwodowych urzędów miar i z dalszą skłonnością do tego, żeby w ramach posiadanych instrumentów, w ramach posiadanych możliwości i działań organizacyjnych, które możemy przeprowadzać bez interwencji legislacyjnej, tę efektywność zwiększać.

Wspomniałam tu państwu, że dopracowaliśmy się, myślę, że nawet w naszej ocenie, dość obiektywnej metody, opartej na 5 miernikach, które wskazują na funkcjonowanie urzędu we wszystkich obszarach, ważnych z punktu widzenia zadań ustawowych tej-

że administracji. Oczywiście widzimy dalszą potrzebę zmian i tego nie negujemy i na pewno będziemy wspierali Ministra Gospodarki – bo to jest nasza powinność – w części analitycznej i we wszystkich materiałach, które będą tę reformę przygotowywały, bo jesteśmy też, myślę, zainteresowani, aby docelowa struktura była jak najbardziej dostosowana do, jak powiedziałam, zmieniających się zadań w obszarze metrologii, ale też zmieniającego się otoczenia, w jakim ta metrologia pracuje – otoczenia administracyjnego, prawnego i tego, co choćby wymuszane jest postępem technologii i rozwojem technologii innowacyjnych. Chciałam powiedzieć, że dalej trwają te prace. Pod koniec roku, siedzący tutaj dyrektor Nowakowski też zgłosił wniosek o dalszą kompresję tych urzędów.

Chciałam jednak podkreślić, że ten proces odbył się bez żadnych negatywnych skutków społecznych. To ograniczenie zatrudnienia, o którym mówiłam, odbyło się z wykorzystaniem naturalnych procesów odchodzenia ludzi na emeryturę i wygaszania tych etatów, bowiem nie było potrzeby obsadzania tych etatów nowymi osobami. Uważamy, że ewolucyjne podejście do wprowadzenia zmian organizacyjnych, zmian strukturalnych jest jak najbardziej właściwym podejściem, bo eliminuje te wszystkie negatywne zjawiska, które towarzyszą wszelkim zmianom i czego wyrazem jest dzisiejsze posiedzenie Komisji. To, jeśli chodzi o te kwestie.

Natomiast odnosząc się do pytania posła Czerwińskiego, odnośnie do jednego z kierunków wskazujących na rozwój metrologii naukowej, sformułowanego w naszym dokumencie, a zidentyfikowanego jako nowe źródło energii i zwiększenie efektywności energetycznej, chciałam powiedzieć, że w ten obszar wpisujemy się z zadaniami Krajowej Instytucji Metrologicznej, która będzie wspierać ten obszar gospodarki poprzez wypracowywanie nowych technik i metod pomiarowych, służących właśnie pomiarom efektywności energetycznej. Także, jeśli będzie taka potrzeba, w przypadku, kiedy dokumenty strategiczne związane z pozyskiwaniem nowych źródeł energii będą zawierały przypisane nam zadania, związane z pomiarami czegokolwiek, na pewno jesteśmy gotowi na to, by – jeżeli docelowo trzeba będzie zbudować wzorce odniesienia – w tym kierunku na pewno podążać i starać się to zbudować w naszej instytucji.

Odnosząc się do pytania pana posła Girzyńskiego i tego, na co był uprzejmy pan poseł wskazać, że nasze wyliczenia funkcjonowania GUM i administracji miar w porównaniu z włoskim NMI, z krajem, który jest może nawet nie znacznie większy, ale może porównywalny, chciałam powiedzieć, że to 30 mln euro, to są koszty związane tylko i wyłącznie z utrzymywaniem wzorców i z pełnieniem przez włoski INRIM funkcji krajowej instytucji metrologicznej, która dzisiaj, u nas, w GUM, dotyczy pierwszego filara, o którym mówiłam, czyli budowy i modernizacji państwowych jednostek miar. Patrząc, zatem, ile w GUM kosztuje ta działalność, nie możemy tego postrzegać w kategorii wydatków 120 mln zł, tylko musimy to odnieść do kategorii wydatków, które zapisane są w tabeli „pod" GUM, i to jest kwota ponad 33 mln zł. I jeszcze chciałabym dodać, że to nie jest kwota, którą GUM wydaje tylko i wyłącznie na państwowe wzorce jednostek miar, tylko to jest kwota wydatkowana na świadczenie i realizację zadań tych pozostałych, o których mówiłam, wynikających z ustaw, które nie są z metrologią związane wprost, a zatem: z kasami rejestrującymi, z tachografami cyfrowymi, z towarami paczkowanymi i z tym, czego włoski INRIM nie ma w swoim obszarze działania. Zatem, są to jeszcze większe koszty.

Kończąc, chciałam też powiedzieć, że nowe zadanie w postaci kas fiskalnych nie wygenerowało dodatkowych kosztów dla budżetu państwa. Musieliśmy i staraliśmy się to zadanie wdrożyć w ramach struktury zatrudnienia w GUM. Jedyne nakłady, jakie dostaliśmy w ubiegłym roku, to były nakłady na inwestycje, które były związane z budową laboratorium do badania kas fiskalnych. I to zostało zrealizowane w ramach rezerwy celowej, w zeszłym roku, rozliczone i wykorzystane i wpływu na tegoroczny budżet nie ma. Tak, że to chciałam tylko powiedzieć, że to nie jest porównywalna kwota.

Jeśli chodzi o dochodowość, tak, zgadzam się z panem posłem, najbardziej dochodowymi… Ale ja uważam, że nie można administracji miar, tak jak zresztą powiedziała to pani minister, postrzegać w kontekście instytucji dochodowej, generującej zyski. Tak się szczęśliwie w ubiegłych latach zdarzało, że administracja miar *in gremio* generowa-

ła nadwyżkę dochodów nad wydatkami, ale jak pan poseł słusznie zauważył, od 2004 roku cennik za czynności urzędowe, w administracji miar nie został zmieniony, pomimo wielokrotnych próśb formułowanych pod adresem Ministra Finansów – bo to Minister Finansów ustala wysokość tych kwot. Te kwoty pozostały na niezmienionym poziomie. I jeszcze jedna rzecz: my tylko za część czynności metrologicznych pobieramy opłaty. Za lwią część, tych, które wchodzą w czynności metrologiczne, nie pobieramy opłat. W towarach paczkowanych, panie pośle, za bieżącą kontrolę towarów paczkowanych nie pobieramy opłat, natomiast opłaty są pobierane za kontrole planowe, wpisane do ustawy i dotyczą one tych podmiotów, które zadeklarowały znakowanie towarów paczkowanych znakiem „E". Jest to dobrowolna działalność. Podmiot paczkujący nie musi mieć tego atrybutu znaku „E". Ale jeżeli się poddaje pod reżim nadzoru w tym zakresie, to ten nadzór we wszystkich krajach, które wdrożyły dyrektywę z zakresu paczkowania, jest zorganizowany w ten sam sposób: poprzez planowe, okresowe, płatne kontrole.

Dolegliwość tych kontroli nie powinna być bardzo duża, dlatego że odbywają się one raz na dwa lata i myślę, że tu państwo, którzy reprezentują teren są lepiej zorientowani, jeśli chodzi o koszt tych kontroli. One są ograniczone do minimum. Dotyczą tylko i wyłącznie pobierania do kontroli partii towarów i sprawdzania metodą referencyjną. To nie trwa długo, te kontrole wykonują inspektorzy w ramach kilku godzin, albo nawet i nie, w ciągu 2-3 godzin. Liczone są według stawki roboczogodziny za pracę administracji miar, takiej samej we wszystkich czynnościach, skalkulowanej na 100 zł. W związku z tym, myślę, że podmiotom paczkującym towary i znakującym znakiem „E", który daje przepustkę tym towarom na jednolitym rynku europejskim, ten wydatek raz na dwa lata warto ponieść, bo nie jest to aż tak dolegliwe. A nadzór w tym zakresie musimy sprawować.

Nie wiem, czy o wszystkim powiedziałam. Odnosząc się do tego, czy rzeczywiście teren generuje największe dochody – tak, teren generuje największe dochody, realizując czynności związane z legalizacją, a nie wykonuje zadań z zakresu przypisanych do Krajowej Instytucji Metrologicznej, jaką jest GUM. Natomiast analiza systemów funkcjonujących w różnych krajach wskazuje, że metrologia wzorców, czyli ta metrologia, powiem może nieelegancko, uprawiana w GUM, w każdym kraju wymaga dofinansowania przez państwo na poziomie 80%. Nawet w tak urynkowionym kraju, jakim jest Japonia – to usłyszeliśmy na konferencji, która odbyła się po Konferencji Miar, o której wspomniała pani minister, z ust przedstawiciela NMI japońskiego – japońskie NMI jest dofinansowywane w obszarze metrologii wzorców dotacją budżetową w 80%. Chociaż jest to podmiot prywatny, ale dotacje na wzorce ma w wysokości 80%. Jest to naturalne, dlatego, że co do zasady, wzorce postrzegane są jako jeden z elementów szeroko rozumianego bezpieczeństwa kraju i identyfikowania się kraju z bezpieczeństwem poprzez pomiary.

Nie wiem, czy na wszystkie pytania zdołałam odpowiedzieć, ale te kwestie sobie wynotowałam. Jeżeli będą mieli państwa jakieś pytania, odniesiemy się do nich z wielką przyjemnością. Natomiast nie dopuściłam do głosu tutaj państwa, ale myślę, że dyrektor Nowakowski jest przygotowany na to, żeby oszacować koszty dojazdu do poszczególnych przedsiębiorców obsługiwanych przez jego okręg, w zależności, jakiego to obwodu dotyczy.

Przewodniczący poseł Artur Bramora (RP):

Dziękujemy pani prezes za szczegółową odpowiedź na pytania. W trakcie naszego posiedzenia na stół prezydialny dotarła informacja. Pan poseł Śniadek sygnalizował fakt, że chciałby coś więcej zrobić z tą informacją. Pozwolę sobie zauważyć, że w kwestii przyjęcia tej informacji podjęliśmy takie decyzje, że zostanie ona podczas posiedzenia prezydium obu Komisji przede wszystkim przeczytana. Prezydia zapoznają się z tą informacją i podejmą stosowną decyzję odnośnie do przyjęcia tego w formie dezyderatu. Nie możemy tego rozpatrzyć w tym momencie z racji tego, że wykracza to poza porządek dzienny i nie znamy tej treści.

Czy w tej kwestii są jakieś wnioski od posłów? Dziękuję. Zamykam dyskusję. Zamykam posiedzenie. Informuję, że protokół z posiedzenia, z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu, będzie do wglądu w sekretariatach Komisji, w Kancelarii Sejmu.